

Aleksandra Lewandowska*

W KIERUNKU BIO-TERYTORIALNEJ KONCEPCJI WŁADZY – RÓŻNICE W PROWADZENIU ŚRODOWISKOWYCH NARRACJACH IZRAELA I PALESTYNY

1. Wstęp

Koncepcja władzy bio-terytorialnej, u podstaw której leży teoria władzy Michaela Foucaulta, stoi w opozycji do tradycyjnej, terytorialnej koncepcji sprawowania rządów. Relacja Izraela i Palestyny, dwóch odmiennych stylów władzy w oparciu o prowadzone środowiskowe narracje, staje się zatem dobrym tłem dla omówienia przejścia, jakie nastąpiło od terytorialnej do eksterytorialnej formy rządów. Kwestie ekologiczne, dotyczące przede wszystkim takich problemów, jak przeludnienie, niedobór zasobów naturalnych, w tym głównie wody czy też zjawiska pustynnienia, coraz częściej stają się pretekstem dla konceptualizacji stosunków władzy. Celem niniejszej pracy jest przybliżenie dychotomii środowiskowych narracji w kontekście ich wpływu nad dominującą koncepcją władzy w tych dwóch państwach.

Na początek należy przybliżyć definicje, które przywoływane są w niniejszej pracy. Bio-terytorializm definiowany będzie jako odpowiednie środowisko narracji, w którym znajdują się dane państwa, natomiast środowiskowa narracja¹ jako przestrzeń, w której może rozwijać się historia danego państwa wraz z jej wszystkimi atrybutami. Środowiskiem narracji będzie zatem m.in. środowisko przyrodnicze, w którym zachodzą wszelkie procesy

* Aleksandra Lewandowska – absolwentka geografii oraz filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Obecnie studentka II roku ochrony środowiska II stopnia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Uczestniczka kilku konferencji w tym m.in. VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej Dylematy Współczesnej Azji oraz autorka i współautorka kilku publikacji (m.in. „Biopolityka Chin. Problem aborcji jako wynik chińskiej polityki ludnościowej. Analiza demograficzna z uwzględnieniem perspektywy bioetycznej”). Zainteresowania naukowo-badawcze oscylują wokół zagadnień związanych z geografiami społeczno-ekonomiczną, ekofilozofią, etyką środowiskową oraz bioetyką.

¹ Termin środowiskowe narracje (*environmental narratives*) nie jest stosunkowo znany w polskiej literaturze naukowej. Wyjaśnieniem tego zagadnienia zajmują się m.in.: Samer Alataurt z Uniwersytetu w Wisconsin w pracy: *Towards a bio-territorial conception of power: Territory, population, and environmental narratives in Palestine and Israel*, „Political Geography”, 2006, nr 25, s.601-621; Diana Davis z Uniwersytetu w Teksasie w pracy: *Desert 'wastes' of the Maghreb: desertification narratives in French colonial environmental history of North Africa*. „Cultural Geographies”, 2004, nr 11, s. 359-387; Stuart Schoenfeld z Uniwersytetu w Toronto w pracy: *Varieties of environmental narratives and their implications for environmental cooperation between Israelis and Palestinians*, [w:] S. Schoenfeld (red.), *Palestinian and Israeli environmental narratives*, Centre for International and Security Studies, York University, Toronto 2005.

fizyczne, chemiczne i biotyczne, jak również oddziaływania antropogeniczne na biosferę. Stąd też wysnuć można wniosek, iż środowisko narracji wpływa na charakter sprawowanych rządów. Nie jest to końcowy rezultat stosunków władzy, lecz raczej część kontekstu, z której wyłaniają się relacje władzy do określonych struktur.

W tym miejscu, w celu praktycznego wyjaśnienia zastosowania różnych interpretacji środowiskowych narracji, można posłużyć się przykładem, przywołanym przez Dianę Davis. Wskazuje ona na skutki pustynnienia na obszarze Algierii². W ciągu dwóch pierwszych dekad okupacji francuskiej tego regionu bio-terytorialna polityka była prowadzona w ten sposób, iż obwiniano rdzennych mieszkańców, głównie koczowników, o zrujnowanie, jak twierdzono, wcześniej żyznych i zalesionych terenów. Ta wątpliwa środowiskowa narracja była wykorzystywana w celu przywłaszczenia najbardziej urodzajnych i zalesionych gruntów, m.in. w imię ochrony środowiska. Samer Alatout w swoich pracach dotyczących polityki dostępu do źródeł wody w rejonie Izraela i Palestyny zwraca uwagę, że narracja niedoboru wody dała początek etastatycznemu rodzajowi prowadzonej polityki, a w konsekwencji stała się pretekstem do kontroli państwa nad zasobami wodnymi oraz kontroli populacji imigrantów³.

2. Rozróżnienie między terytorialnym a bioterytorialnym stylem władzy

W dalszej części pracy należy wskazać na rozróżnienie za S. Alatout między terytorialnym i eksterytorialnym stylem władzy. Tym pierwszym charakteryzuje się Palestyna, gdyż jej środowisko narracji odzwierciedla terytorialne koncepcje władzy. Dlatego rząd palestyński ma tendencję do koncentrowania się na kwestiach suwerenności i praw majątkowych⁴. Koncepcja ta bliższa jest zatem weberowskiej koncepcji władzy zinstytucjonalizowanej, wyposażającej pewne zbiorowości w normatywne kompetencje, które dają im moc i podstawę władczego funkcjonowania.

Przy przyjęciu takiej koncepcji, problemy środowiskowe wynikają z izraelskiej okupacji Palestyny i braku suwerenności, które ograniczają palestyńską możliwość zbudowania odpowiednich instytucji ochrony środowiska i skutecznego regulowania wykorzystania

² D. Davis, *Desert 'wastes' of the Maghreb: desertification narratives in French colonial environmental history of North Africa*. "Cultural Geographies", 2004, nr 11, s. 359-387.

³ S. Alatout, *Water balances in Palestine: numbers and political cultures in the Middle East*. [w:] D. Brooks, O. Mehmet (red.), *Water balances in the Eastern Mediterranean*, IDRC ,Ottawa 2000, ss. 59-84 oraz S. Alatout, *Imagining hydrological boundaries, constructing the Nation State: a 'fluid' history of Israel*, Ph.D. Dissertation, Cornell University, 2003, s. 1936-1959.

⁴ S. Alataut, *Towards a bio-territorial...*, s. 602.

zasobów. Bez wątplenia dominująca tam koncepcja władzy wynika z palestyńskiego doświadczenia okupacji, a zwłaszcza z wywłaszczenia w wojnie z 1948 roku, a następnie z otrzymania przez większość Palestyńczyków statusu uchodźcy oraz z kolejnych wywłaszczeń po roku 1967, a także strachu przed następną falą przemocy etnicznej⁵.

Instytucje izraelskie z kolei działają w trochę inny sposób. Jak wskazuje geopolityk David Newman, w państwie tym mamy do czynienia z odejściem od terytorialnej koncepcji władzy na rzecz bio-terytorialnej, czyli odejściem od kontroli terytorium na rzecz kontroli osób oraz zwrócenia większej uwagi na kwestie jakości życia⁶. Tak opisana koncepcja władzy nawiązuje do prezentowanej przez Michaela Foucault biowładzy. Foucault terminem biowładza określał zespół istotnych zjawisk i mechanizmów „prowadzących do tego, że pewne zasadnicze cechy biologiczne gatunku ludzkiego mogłyby zostać włączone w obszar polityki, stając się przedmiotem politycznych strategii, pewnej strategii władzy”⁷. Odrzucił on tym samym weberowską teorię państwa, opierającą się na dwóch kluczowych elementach, tj. terytorium i suwerenności, zwrócił zatem uwagę na to, że od XVIII i XIX wieku, terytorium nie jest już najbardziej znaczącym ogniwem państwa, gdyż to właśnie element ludzki jest fundamentem państwa i polityki⁸. Z tej myśli zrodziła się teoria rządomyślności⁹, czyli przejścia od form władzy nastawionych na ochronę granic, integralność terytorium i bezpieczeństwo państwa do form władzy nastawionych na zarządzanie populacją. Przejście to związane jest z przesunięciem spojrzenia od zewnętrznego niebezpieczeństwa do wewnętrznych procesów odbywających się w państwie, czyli odejścia od zainteresowania tym, co dzieje się wokół państwa na rzecz zaangażowania się w poznanie lokalnych regulacji. W tym celu niezbędna jest wiedza na temat populacji, aby móc ją odpowiednio

⁵ Ibidem, s. 604.

⁶ D. Newman, *From national to post-national territorial identities in Israel-Palestine*, „GeoJournal” 53, 2001, s. 235–246.

⁷ M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, przekł. M. Herer, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 23.

⁸ S. Alataut, *Towards a bio-territorial...*, s. 607.

⁹ Rządomyślność (*governmentality*) jest tłumaczeniem Damiana Leszczyńskiego i Lothar Rasińskiego znajdującym się w zbiorze prac Foucault pt. *Filozofia, historia, polityka*. Foucault przez rządomyślność rozumie, „[p]o pierwsze zespół tworzony przez instytucje, procedury, analizy i refleksje, kalkulacje i taktyki, pozwalające sprawować te bardzo złożoną formę władzy, której zasadniczym przedmiotem jest populacja, najważniejszą postacią wiedzy ekonomia polityczna, zasadniczym zaś narzędziem technicznym urządzenia bezpieczeństwa. Po drugie, (...) tendencję, czy też dążność, która na całym Zachodzie nieustannie zmierza, i to od dłuższego czasu do wyniesienia typu władzy, który można nazwać ‘rządzeniem’, nad pozostałe, takie jak suwerenność bądź dyscyplina, co doprowadziło z jednej strony, do rozwinięcia się długiej serii specyficznych aparatów rządzenia, z drugiej zaś typów wiedzy. I na koniec, (...) proces, lub raczej rezultat procesu, w wyniku którego średniowieczne państwo prawa, które stało się w XV i XVI wieku państwem administracyjnym, było stopniowo urządzane”. PWN – w przypisach nie podajemy wydawnictwa, Warszawa 2000, s. 183-184.

skategoryzować i zorganizować¹⁰. Takie przejście możliwe jest, jak się wydaje, tylko w tych państwach, w których suwerenność nie jest zagrożona. Mogą zatem skoncentrować się nie na ochronie granic, lecz wejść w głębsze sfery życia społeczeństwa i zwrócić uwagę chociażby na jakość życia. Państwo może więc kontrolować rozwój populacji poprzez kontrole odpowiednich stymulantów rozwoju człowieka, na przykład kontrolując dostęp do żywności bądź też wody pitnej.

3. Izraelskie i palestyńskie narracje środowiskowe

W ostatnich latach duży wpływ na prowadzoną politykę dotyczącą ochrony środowiska mają organizacje pozarządowe poprzez chociażby: wprowadzanie do dyskursu międzynarodowego kwestii związanych z kryzysem ekologicznym, tworzenie odpowiednich programów, prowadzenie walki o wytyczanie nowych norm środowiskowych, proponowanie oraz uczestniczenie w negacjach czy też wywieranie presji na rządzących do dokonywania zmian¹¹. Obserwując działania palestyńskich i izraelskich organizacji pozarządowych na rzecz ochrony środowiska, dostrzec można swoiste różnice w ich funkcjonowaniu.

Palestyńskie organizacje pozarządowe skupiają swoją działalność głównie wokół problemów związanych z niedoborem wody, który jest wynikiem nie tylko warunków klimatycznych, susz lub zmienności w wielkości opadów, ale także ścisłej kontroli Izraelczyków nad palestyńskimi zasobami wodnymi. Inicjowane programy współpracy z izraelskimi organizacjami ekologicznymi często spotykają się z wieloma trudnościami, wynikającymi z braku zaufania do drugiej strony. Palestyńczykom jest o wiele trudniej dostrzec w Izraelczykach kogoś innego aniżeli okupanta i konkwistadora palestyńskiej ziemi. Większość wspomnianych organizacji podkreśla negatywny wpływ zagarnięcia palestyńskiej ziemi pod budowę żydowskich osiedli mieszkaniowych, co przyczyniło się do pogorszenia stanu środowiska. Od wojny w 1967 roku izraelski rząd stopniowo doprowadził do podzielenia palestyńskich ziem i skumulowania na nich ludności palestyńskiej, co w efekcie przyczyniło się do przeludnienia obszarów miejskich i utraty otwartej przestrzeni¹². Palestyńskie ekologiczne organizacje pozarządowe mają jeszcze inne problemy, w których duży udział ma rząd Izraela, takie jak chociażby politykę gospodarowania odpadami. Izraelski

¹⁰ N. Jackson, P. Carter, *Praca jako tresura*, przekł. Ewa Charkiewicz, Biblioteka Online Seminarium Foucault, www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0035jacksoncarter.pdf, (data dostępu: 30.05.2012).

¹¹ J. Chaitin, F. Obeidi, S. Adwan, D. Bar-On, *Palestinian and Israeli Cooperation in Environmental Work During the "Peace Era": Palestinian-Israeli Relations*, "International Journal of Politics, Culture, and Society", 2003, vol. 17, nr 3, s. 523.

¹² *Ibidem*, s. 525.

rząd zainicjował powstanie co najmniej siedmiu stref przemysłowych na Zachodnim Brzegu, z których ścieki niejednokrotnie odprowadzane są na sąsiednie palestyńskie ziemie, a odpady nielegalnie składowane na palestyńskich terenach¹³. Okresy zaostrzonego konfliktu przyczyniły się z kolei do braku odpowiedniej infrastruktury, braku instalacji sanitarnych, oczyszczalni ścieków czy budowy kanalizacji na palestyńskich ziemiach.

Palestyńczycy koncentrują się na założeniach, iż środowiskowa jakość życia wiązana jest z prawami własności i autonomią, a izraelskie stanowisko nawołujące do wspólnych działań na rzecz ochrony środowiska to tylko pretekst do zwiększenia izraelskiej kontroli na palestyńskim terytorium¹⁴.

Reasumując, stwierdzić można, że palestyńskie środowiskowe narracje skupiają się na prawach własności i suwerenności (tzn. terytorialności i przestrzennym układzie władzy politycznej), a nie na jakości życia. Nie jest to sugestia, że palestyńskie narracje nie są związane z jakością życia, lecz wskazanie, iż jakość życia jest postrzegana jako pochodna i skutek stanu suwerenności. Taka sytuacja jest w dużej mierze wynikiem takiego, a nie innego usytuowania Palestyny w przestrzeni geograficznej. Palestyńczycy są więźniami regionalnej geopolityki. Są również więźniami własnej, szczególnej geografii. Przede wszystkim co oczywiste, ich terytorium jest podzielone na dwie oddzielne części: Strefę Gazy i Zachodni Brzeg. Ponadto, te dwa obszary w zasadniczy sposób się od siebie różnią. Dlatego też, jak zauważa Geogre Friedman, Palestyńczycy są uwięzieni na cztery sposoby. Po pierwsze są uwięzieni przez Izraelczyków. Po drugie, przez arabskie reżimy. Po trzecie, przez geografę, która powoduje, że jakakolwiek porozumienie jest wstępem do ich zależności. Na koniec, są więźniami rzeczywistości, w jakiej żyją i funkcjonują. Mogą przeto albo zrezygnować z niepodległości i nacjonalizmu na rzecz gospodarczej zależności, bądź ewentualnie zachować niezależność i nacjonalizm, które wyrażają przez jedyny środek jakim dysponują, czyli wojnę, którą w najlepszym wypadku są w stanie przeżyć, zaś nigdy wygrać¹⁵. Brak suwerenności odzwierciedla się w szczególnie trudnej relacji Palestyńczyków do środowiska naturalnego, które jest poważnie zagrożone działaniami (takimi jak nielegalne osadnictwo, wylesianie, niszczenie gruntów ornych) związanymi z okupacją ze strony Izraelczyków palestyńskich ziem. Brak suwerenności związany będzie zatem w tym

¹³ Ibidem, s. 527.

¹⁴ S. Alataut, *Towards a bio-territorial...*, s. 611.

¹⁵ G. Friedman, *The geopolitics of the Palestinians*, <http://www.scribd.com/doc/84981857/Stratfor-The-Geopolitics-of-Palestinians-Geopolitica-de-a> (data dostępu: 20.05.2012 r.)

przypadku z degradacją środowiska, a dążenia do wprowadzenia polityki zrównoważonego rozwoju z góry skazane będą na niepowodzenie¹⁶.

Izraelskie narracje, mimo rozbieżności w wielu aspektach, koncentrują się zasadniczo na pytaniu o jakość życia i starają się omijać kwestie praw własności i państwowości. Nie było tak jednak zawsze, czego przykładem jest podejście do gospodarowania zasobami wodnymi. Izrael z początku charakteryzował się terytorialnym podejściem do sprawowania władzy. Wielokrotnie państwa dorzecza Jordanu (tj. Izrael, Syria, Liban, Jordania) próbowały dojść do porozumienia i wypracowania wspólnego planu podziału jego zasobów wodnych. Można założyć, że każdy z następujących pięciu konfliktów izraelsko – arabskich po roku 1948 posiadał nieeksploatowane znamiona wojen o wodę. W 1951 r. państwa z dorzecza Jordanu próbowało na własną rękę zagospodarować zasoby wodne rzeki. Izrael posunął się przykładowo do zamknięcia odpływu wód z górnej części rzeki. W związku z napiętą sytuacją w omawianym regionie, Stany Zjednoczone podjęły się roli mediatora i w połowie lat 50-tych Eric Johnston przedstawił swój plan zagospodarowania tamtejszych ujęć wodnych. Formalnie żadna ze stron nie uznawała tego porozumienia i nadal starała się prowadzić własną politykę wodną w regionie, jednak w praktyce starano się dostosowywać do jego postanowień¹⁷.

Niemniej jednak niedawne dyskusje na temat niedoboru wody wskazują na odejście od troski o suwerenność na rzecz troski o jakość życia. Pod koniec lat 80-tych i na początku lat 90-tych, pomimo silnej suszy w latach 1989 i 1990, widoczne były zmiany w podejściu do gospodarowania zasobami wodnymi. Niedobór wody jest współcześnie postrzegany przez pryzmat ekonomii zasobów jako towaru. Na przełomie kolejnych lat miały miejsce rozmowy między stronami dotyczące podziału zasobów wodnych. Był to okres wspólnego działania. Izrael rozwijał współpracę z Syrią w dziedzinie retencjonowania wody, a z Jordanią podpisał umowę, która stanowiła, że w razie długich okresów suszy będą podejmowane wspólne działania w celu przezwyciężenia skutków deficytu wody.

Należy podkreślić równocześnie, że w momencie „utowarowienia” wody poprzez ekonomiczny dyskurs, Izraelczycy zaczęli koncentrować się na natychmiastowej poprawie jakości życia w narracji „wspólnego środowiska”. Jeśli natomiast podejmowana jest kwestia terytorialności to jest ona obecnie przedstawiana jako pochodna, gdyż kwestie środowiskowe, a w szczególności zagrożenia wynikające z nieczystości wód oraz z zanieczyszczenia

¹⁶ S. Alataut, *Towards a bio-territorial...*, s. 611.

¹⁷ *Ibidem*, s.614

odpadami, stanowią zagrożenia dla zdrowia i funkcjonowania populacji¹⁸. Podkreślany jest w tym miejscu aspekt dbałości o jakość życia.

Dlatego też Izraelskie ekologiczne organizacje pozarządowe skupiają swą działalność na sprawach związanych z ochroną plaż, zrównoważonym rozwojem, zarządzaniem zasobami wodnymi, podnoszeniem świadomości ekologicznej, prowadzeniem działalności międzynarodowej, itp. Twierdzą one zgodnie, że poprawa warunków środowiskowych jest ważniejszą kwestią aniżeli koncertowanie się na bezpośredniej współpracy z Palestyńczykami na rzecz ochrony środowiska¹⁹. W tym miejscu można posłużyć się przykładem odmiennego podejścia do problemu spadku poziomu wody w Morzu Martwym, który maleje mniej więcej o metr rocznie. Wpada do niego Jordan, ale *de facto* jego wody są często wykorzystywane, zanim dopłyną do ujścia rzeki. Izrael wykorzystuje wody z górnego biegu rzeki Jordan i kieruje je od Jeziora Tyberiadzkiego na pustynię Negev w celu nawadniania pól uprawnych, dzięki czemu może w tych rejonach rozwijać się rolnictwo. To z kolei wpływa korzystnie na jakość życia mieszkańców rzeczonoego regionu²⁰. Palestyna prezentuje odmienne stanowisko – nie bierze udziału w gospodarowaniu rzeki Jordan, ograniczenia dyskursu do bezpośrednich granic Morza Martwego. Czy z własnego wyboru? Raczej nie, bowiem od początku izraelskiej okupacji Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy w 1967 r., Palestyńczycy nie mają dostępu do zasobów słodkiej wody powierzchniowej. Izrael bezzwłocznie ogłosił dolinę Jordanu strefą militarną, odbierając tym samym Palestyńczykom prawo do korzystania z bogactw rzeki. Palestyńczycy nie kontrolują również jakichkolwiek zasobów wody gruntowej, albowiem wszystkie cztery warstwy wodonośne pod palestyńskim terytorium znajdują się poza granicą jej terytorium. Wywiercenie studni głębinowej bez izraelskiej zgody stanowi akt polityczny, bowiem wedle prawa wojskowego, które Izrael do dziś stosuje wobec Palestyńczyków, palestyńska woda podlega izraelskiemu dowódcy²¹. Wprawdzie w drugim porozumieniu z Oslo, Izrael zatwierdził prawo Palestyńczyków do dostępu do wody, lecz niestety nie doprecyzowano szczegółów. Tak jak w przypadku wspomnianego porozumienia i wielu innych kwestii, pozostawiono jej na czas bliżej nieokreślony. Wskutek kulejącej gospodarki i restrykcji nałożonych na Palestyńczyków przez izraelską okupację, rozwinięcie nowych technologii odzysku wody okazało się wręcz niemożliwe²².

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ G. Friedman, op.cit.

²⁰ S. Alataut, *Towards a bio-territorial...*, s. 612.

²¹ M. Mughrabi, *Do ostatniej kropli*, <http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1504498,1,swiatowy-dzien-wody-bez-wody.read>, (data dostępu: 30.05.2012).

²² Ibidem.

4. Zakończenie

Podsumowując, należy wskazać, że rozbieżność w prowadzonych środowiskowych narracjach jest wynikiem sytuacji geopolitycznej, w jakiej znalazły się oba państwa. Palestyna ma problem z określeniem tożsamości, która powinna wyrażać się w przynależności terytorialnej. Izrael charakteryzuje się łatwością w dostrzeganiu i przeciwdziałaniu problemom środowiskowym z użyciem argumentacji odwołującej się do postulatu „naszego wspólnego dobra”, pozwalając sobie na spojrzenie globalne w kwestii ochrony środowiska, dyskusyjna jednak jest ocena takiego działania chociażby w kontekście ograniczania dostępu do zasobów wodnych Palestyńczyków. Palestyna natomiast, borykając się z problemami związanymi z integralnością granic, skupia się wyłącznie na problemach wewnętrznych swojego państwa. Izrael, dostrzegając szanse w kontrolowaniu dostępu do zasobów wody pitnej, przyczynia się pośrednio do przeludnienia ziem palestyńskich oraz wpływa na jakość życia mieszkańców (m.in. poziom ubóstwa, zdrowie ludności, poczucie bezpieczeństwa), podnosząc ją w przypadku Izraelczyków lub pogarszając w przypadku Palestyńczyków.